

tygodnik

czytelnictwo: 666760

powierzchnia/pow. efektywna: 265 cm2/115 cm2

AVE/AVE efektywny: 39676 zł/17230 zł



GŁOS JERZEGO OWSIAKA

AKCJE CHARYTATYWNE Licytujcie ostro, bo lekarze kazali mi oszczędzać gardło – apeluje Jerzy Owsiak, twórca Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, której 19. finał odbędzie się w tym tygodniu.

NEWSWEEK: No to 9 stycznia znowu pan straci głos.

JERZY OWSIAK: Jak zwykle. Już nawet miałem operację, lekarze kazali mi oszczędzać gardło. Więc prośba do licytujących podczas finału: szybko, konkretnie, tak o tysiąc złotych od razu podbijajcie.

Firmy walczące o miano najhojniejszych i tak zawsze licytują ostro.

– To prawda, dziś firmy chcą pokazać, że są prospołeczne, ścigają się, kto da więcej. Wsparcie **WOŚP** to dla nich element biznesplanu. Kiedyś wszyscy szli na żywioł. Pamiętam sytuację bodaj z drugiego finału: podchodzi jakiś facet i pyta, ile trzeba dać, by być na wizji. Kamera nas łapie, on wciska mi zwitek pieniędzy i mówi do mikrofonu: „Panie Jurku, wszyscy elektrycy są z panem. Ja też. Lwowska 12, 1. piętro”.

Ile dziś trzeba dać, by znaleźć się na wizji?

– Dobre pytanie. Trzeba np. wyprodukować za darmo wszystkie skarbonki albo karty

telefoniczne, albo zrobić z dostarczonego przez nas kruszcu złote serduszka. Wydrukować znaczki, kartki. My wtedy powiemy o takiej firmie w telewizji. Ktoś mi kiedyś zarzucił, że to miłosierdzie w świetle reflektorów. Dokładnie tak i nie ma w tym nic złego. Z drugiej strony – nie wszyscy szukają rozgłosu. Zwycięzcy wielu licytacji wolą pozostać anonimowi.

Na aukcjach pojawiają się coraz dziwniejsze rzeczy.

– To zasługa sponsorów. Dzwonią i oferują udział w rejsie okrętem podwodnym, ćwiczenia na symulatorze lotu samolotem F-16 itp. Super. Ale sporą grupę wciąż stanowią szufladowcy. To przeważnie notable, którzy sięgają do szuflady i wyjmują nowe pióro. Ich

przeciwieństwem są osoby, które przekazują nam rzeczy osobiste, takie od serca. Np. od Andrzeja Wajdy dostajemy namalowane przez niego obrazy. A Bronisław Komorowski przesyła nam nalewki własnej produkcji. Tylko musimy je nazywać np. „rozgrzewaczami duchowymi”, bo oficjalnie na Allegro nie można wystawiać alkoholu. (Wchodzi współpracownik i pobiera odciski kciuków **Jerzego Owsiaka**. Też trafią na licytację) **Dlaczego podczas finałów jest pan zawsze ubrany w żółtą koszulę?**

– I czerwone spodnie. To już taka tradycja. Pierwszą żółtą koszulę dostałem od Janka Pospieszalskiego, kiedy jeszcze był wesołym muzykantem i normalnym gościem. Kupił ją chyba w second handzie. Po prostu spodobała mi się. Jak wypłowiła, Agata Młynarska kupiła mi drugą. Trzecią dostałem od chłopaków z grupy IRA.

Wszystkie mam do dziś.

Tak dla porządku.

Tym razem orkiestra zagra dla...

– ...dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi.

ROZMAWIAŁA
EWA SZADKOWSKA

